Nr. 24. Kraków, 13 Czerwca 1902. Rok XIX.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie **12 Kor.**, półrocznie **6 Kor.**, dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie **8 Kor.**, w Królestwie Polskiem rocznie **5 rs.**, a państwie niemieckiem **8 marek**. Pojedynczy numer **24 halerze**.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Cena ogłoszeń za 10 cm. 80 halerzy za pierwszy raz, a 60 halerzy za następne powtarzania. Drobne ogłoszenia prenumeratorów »Tygodnika Rolniczego« o sprzedaży lub poszukiwaniu produktów, posadach i t. p. 8 halerzy za wiersz petitu. Ogłoszenia przyjmuje **Administracya „Tygodnika Rolniczego“ w Krakowie, ulica Basztowa l. 6.**

TREŚĆ:

W sprawie walki z gruźlicą u bydła.

(Odpowiedź na artykuł p. St. Chaniewskiego p. t. *„Polemika w sprawie walki z gruźlicą“*).

Przez

Dra Waleryana Kleckiego,

profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W Nr. 20 *Gazety Rolniczej* z d. 17 maja b. r. umieścił p. St. Chaniewski artykuł p. t. *„Polemika w sprawie walki z gruźlicą“*, w którym występuje z szeregiem zarzutów przeciwko ogłoszonemu w wydawnictwie *„Prace Sekcyi rolnej w r. 1902“* odczytowi mojemu p. t. *„Walka z gruźlicą u bydła w świetle nowych spostrzeżeń i doświadczeń“*.

Odczyt ten wygłosiłem na posiedzeniu Sekcyi rolnej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu w Warszawie w d. 13 stycznia 1902, a ponieważ wskutek uchwały Komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego odbitka z tego odczytu została rozesłaną wszystkim członkom Towarzystwa jako dodatek do *Tygodnika Rolniczego*, więc poczuwam się do obowiązku umieszczenia także w *Tygodniku Rolniczym* odpowiedzi na zarzuty, z którymi wspomniana praca się spotkała.

Zresztą tłumienie gruźlicy u bydła jest sprawą tak ważną, zarówno ze względu na dobro naszej hodowli, jakoteż ze względów ogólnoludzkich, że należy uważać za nadzwyczaj pożądane wszelkie w tej sprawie głosy i dyskusye, które przyczynić się mogą do nadania prowadzonej lub mającej u nas być prowadzoną walce z gruźlicą u bydła kierunku najwłaściwszego, zabezpieczającego o ile możności skuteczność podjętej akcyi i tem samem uwzględniającego zarówno naukowe podstawy walki z gruźlicą, jak również miejscowe warunki, wśród których ta walka się ma toczyć.

W przeświadczeniu, że chodzi tu o sprawę pierwszorzędnej dla kraju doniosłości, nie mogę pozostawić bez odpowiedzi artykułu p. Chaniewskiego, w którym poruszone są rozmaite ważne kwestye, ze sprawą tłumienia gruźlicy u bydła związane.

Bliższy rozbiór tego artykułu da mi sposobność nie tylko odpowiedzieć na zarzuty, które uważam za niesłuszne, ale nadto pozwoli mi rozwinąć niektóre myśli, zbyt zwięźle może wyrażone przezemnie w odczycie, który jak każdy ramami czasu ograniczony odczyt — przedmiotu całkowicie wyczerpać nie mógł.

Niestety, p. Chaniewski utrudnił mi odpowiedź na zarzuty, które stawia, przez to mianowicie, że przypisuje mi poglądy i zdania, których nie wyraziłem. Moje twierdzenia w tekście mojego odczytu mają zupełnie inne brzmienie, a poglądy, przezemnie wyrażone, zupełnie inne, często zasadniczo inne znaczenie, niż te same moje poglądy i twierdzenia w streszczeniu czy interpretacyi p. St. Chaniewskiego.

Aby dowieść, że tak jest rzeczywiście, nie widzę innego sposobu, jak tylko porównać twierdzenia i poglądy, wyrażone w moim odczycie, z tymi, które w swoim artykule mnie przypisuje p. Chaniewski.

Wyrażone przezemnie poglądy na wartość tuberkuliny jako środka diagnostycznego i na opartą na szczepieniach tuberkuliny metodę Banga streszcza p. Chaniewski w następujący sposób:

„Nie mniej bezwzględny sąd wydaje dr. Kl. o samej metodzie tępienia gruźli y stosowanej przez Banga. Metoda ta zastosowana przed dziesięciu laty po raz pierwszy w Danii, nie wytępiła dotąd gruźlicy, a że opiera się częściowo na diagnozie za pomocą tuberkuliny, która, jak wyżej dowiedziono, niewiele warta, nie zasługuje zatem i ona na szerszą uwagę. Gorzej nawet, bo „wprowadzona w życie u nas, sprowadzi opłakane skutki«. Dalej powiada... „że akcja na wielką skalę stosowana, wyrodzi się w szablon ogólnie stosowany“ — wreszcie „szematyczne stosowanie metody Banga grozi tem, że gruźlicy nie usuniemy, a obory nasze zrujnujemy“.

Zwalczając streszczony w taki sposób przez siebie mój pogląd na wartość metody Banga, pisze dalej p. St. Chaniewski:

„Że tępienie gruźlicy metodą Banga dotąd wybitnych rezultatów w Danii nie dało, to żaden dowód, żeby metoda była złą“.

W dalszym ciągu artykułu, rozpatrując zasady walki z gruźlicą u bydła w kraju naszym, przezemnie w odczycie podane, pisze p. St. Chaniewski:

„A teraz przepatrzmy własny program naszego krytyka, program, który przeciwstawia naszemu. Na wstępie najniespodziewaniej spotykamy tuberkulinę, tę samą potępioną tuberkulinę, która sama nic nie warta i metodę Banga na niej pośrednio opartą sprowadza do rzędu iluzorycznych środków. Tylko tu nie wiemy po co ona właściwie używaną być ma, chyba dla prostej ciekawości. My uważamy tuberkulinę za jeden ze środków, który ma nam dopomódz do wykrycia gruźlicy, by ją możliwie z obory usunąć, lub zrobić najmniej niebezpieczną. U dr. Kl. na zaszczepieniu sprawa się kończy. Żadna dalsza akcja kon-

sekwentnie z niego nie wynika: o żadnem oddzielaniu sztuk podejrzanych, o bezwarunkowem usunięciu niebezpiecznie chorych, mowy tu niema".

Każdy, kto nie znając mojej pracy, przytoczone tutaj ustępy w artykule p. Chaniewskiego przeczyta, musi z nich wysnuć następujące wnioski:

1) że podług mnie „tuberkulina niewiele warta" (albo „nic nie warta") i że ją potępiam;

2) że popełniam niekonsenkwencyę, gdy o „potępionej" poprzednio tuberkulinie w postawionym przez siebie programie własnym jeszcze wspominam;

3) że metoda Banga, oparta na diagnozie za pomocą tuberkuliny, „nie zasługuje na szerszą uwagę", jest zła i że wypada ją zaliczyć do rzędu „*iluzorycznych* środków", że „wprowadzona w życie u nas sprowadzi opłakane skutki" i że „akcya na wielką skalę stosowana, wyrodzi się w szablon ogólnie stosowany".

4) że podając własny program, wprawdzie o szczepieniu tuberkuliny piszę, ale że na tem szczepieniu wszystko się kończy, t. j. że dalsza akcya (oddzielanie sztuk podejrzanych, usuwanie chorych) z tego szczepienia nie wynika.

Żaden z tych wniosków, które z dokonanego przez p. St. Chaniewskiego przedstawienia moich poglądów wprost wynikają, nie odpowiada ani rzeczywistym moim poglądom, ani też nie zgadza się z treścią mojego odczytu, w którym poglądom moim dałem wyraz. I tak:

ad 1) W całej mojej pracy nigdzie nie piszę, że tuberkulina „nic nie warta" albo „niewiele warta", ani też nigdzie nie została ona przezemnie „potępioną". Ani tego nie wyraziłem wprost, ani też pośrednio to z odczytu mojego nie wynika.

O wartości, jaką należy przypisywać tuberkulinie, piszę w kilku miejscach, a mianowicie:

na str. 11 (21)*)

„Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tuberkulina czasem myli, t. j. że oparte na szczepieniu tuberkuliny rozpoznanie nie zawsze jest prawdziwe. Wprawdzie fakt ten niezawodnie zmniejsza wartość tuberkuliny, jako środka diagnostycznego, ale jeżeli procent omyłek nie jest znaczny, w takim razie i owo zmniejszenie wartości również nie może być uważanem za znaczne".

„Pomimo, że w pewnej liczbie przypadków szczepienie tuberkuliny prowadzi do rezultatów fałszywych, ogół badaczów uważa ją jednak za cenny środek diagnostyczny, raz dlatego, że inne metody rozpoznawania gruźlicy są bardzo trudne i również nie zawsze pewne, a powtóre, że procent omyłek stosunkowo jest niewielki".

na str. 13 (23):

„Z podanych powyżej faktów wynika wprawdzie, że rozpoznawanie gruźlicy zapomocą tuberkuliny w wielu razach daje wyniki fałszywe, że stosowanie jej wymaga umiejętności i staranności, że nadto czasem szczepienie tuberkuliny pośrednio przyczynia się do wystąpienia lokalnych zmian patologicznych, ale mimo to nie można odmówić tuberkulinie pewnej wartości jako środka diagnostycznego. Umiejętnie i uważnie stosowana w połączeniu z badaniem klinicznem, może oddawać cenne usługi weterynarzowi, który pragnie utworzyć sobie możliwie dokładny obraz o rozszerzeniu gruźlicy wśród bydła pewnej okolicy".

na str. 28 (38):

„Przekonaliśmy się, że tuberkulina, mimo wielu zalet jakie posiada nie jest bezwzględnie dobrym środkiem diagnostycznym i że w stosowaniu jej trzeba zachować wiele ostrożności".

na str. 29 (39):

„Prowadzić w dalszym ciągu próby tuberkuliną, którą należy uważać za cenny środek diagnostyczny pomocniczy.

Jak z powyżej przytoczonych wyjątków z mojego odczytu widać, nie twierdzę, że tuberkulina „nic nie warta" albo warta niewiele, lecz że należy ją uważać za cenny środek rozpoznawczy pomocniczy, pomimo ujemnych stron, jakie wykazuje. Jest to zresztą zdanie wszystkich tych, którzy diagnostyczną wartość tuberkuliny badali, a które ja w odczycie, przeznaczonym dla szerokiego koła rolników, referowałem.

ad 2) Te same, powyżej powtórzone wyjątki z początku i końca mojego odczytu świadczą, że niekonsekwencyi, polegającej na wprowadzeniu do własnego programu tuberkuliny, poprzednio jakoby przezemnie samego „potępionej", niema tu zgoła, a to dla tej prostej przyczyny, że nigdzie ta tuberkulina potępioną przezemnie nie została. W ciągu całej pracy rozpatrywałem dodatnie jej i ujemne strony, a ograniczywszy właściwą jej wartość do odpowiednich granic, wynik tego rozbioru ująłem w słowa „tuberkulinę należy uważać za cenny środek diagnostyczny pomocniczy" i w tej roli wprowadziłem tuberkulinę do wniosków, które p. Chaniewski „programem" nazywa.

ad 3) Podobnie jak o tuberkulinie w odczycie moim nie piszę, że „nic nie warta", tak samo też i o metodzie Banga nie piszę ani że „nie zasługuje na szerszą uwagę, ani że jest zła, ani nie zaliczam jej „do rzędu *iluzorycznych* środków", ani że „wprowadzona w życie u nas sprowadzi opłakane skutki".

Aby czytelnik mógł łatwo ocenić, jaka zachodzi różnica między poglądami, wyrażonymi w odczycie przezemnie samego, a tymi, które przypisuje mi p. Chaniewski, zniewolony jestem to, co w tym przedmiocie podałem, tutaj w streszczeniu powtórzyć.

(C. d. n.).

*) Pierwsza liczba oznacza stronicę w osobnem odbiciu, liczba zaś w nawiasie — stronicę w „*Pracach Sekcyi rolnej*".

SPRAWY BIEŻĄCE.

Komasacya i podział gruntów wspólnie używanych. Wobec tego, że sprawa niewydania dotychczas rozporządzeń wykonawczych do ustaw o komasacyi i o podziale gruntów wspólnie używanych stanie się niezawodnie przedmiotem rozpraw sejmowych w najbliższym czasie, uważamy za stosowne podać dotyczący ustęp z dorocznego sprawozdania krak. Tow. rolniczego:

„Zeszłoroczne nasze sprawozdanie z czynności w zakresie polityki agrarnej kończyło się następującymi słowami:

„Mimo usilnych starań Komitetu sankcyonowane już ustawy o komasacyi, oraz o podziale gruntów wspólnie używanych nie weszły w życie, ponieważ c. k. Namiestnictwo nie ogłosiło rozporządzeń wykonawczych". Słowa te niestety w ciągu r. 1901 nic nie straciły na aktualności. Powody tego dziwnego stanu rzeczy są zupełnie niezrozumiałe, albowiem nie chodzi tutaj o jakąś trudną pracę ustawodawczą na gruncie zupełnie nieznanym, przeciwnie cały szereg krajów koronnych posiada tego rodzaju przepisy wykonawcze, które zwycięzko przetrwały ogniową próbę praktyki. Zmiana ustawy jest połączona niewątpliwie z wielkiemi trudnościami, ale jeźli rozchodzi się o rozporządzenia, których zmiana w razie potrzeby nie wymaga ani uchwały Sejmu, ani sankcyi cesarskiej, których zmiana może zatem dojść do skutku bez wprawiania w ruch całego aparatu legislacyjnego, wówczas zarzut ten przeciwko lekkomyślnemu kopiowaniu obcych wzorów odpada sam przez się. To tempo w załatwianiu ustawodawstwa komasacyjnego i o gruntach wspólnie używanych, jest — z przykrością to zaznaczamy — stałą tradycyą rządu w tej sprawie.

„Wskutek uchwały sejmowej z 14-go stycznia 1887 r. Namiestnictwo zawezwało Wydział krajowy do wyboru delegatów celem obesłania konferencyi, którąby nad sprawą komasacyi i podziału gruntów zastanowić się miała. Gdy zaś Wydział krajowy odezwą z dnia 28 października 1887 r. zapytał, ilu delegatów ma wybrać, otrzymał w sierpniu 1891 r. odpowiedź, iż ilość delegatów pozostawia się jego uznaniu*). O urgensach Wydziału krajowego żądających przyspieszenia odpowiedzi, niema wiadomości. Pierwsze posiedzenie konferencyi w ten sposób zwołanej odbyło się w r. 1891, a drugie w roku 1896 w zmienionym składzie osób, co oczywiście nie mogło wpłynąć dodatnio na wynik obrad.

Wreszcie z początkiem roku 1898 Sejm uchwalił obie ustawy, a zatem w 11 lat po uchwale z r. 1887. Od tego czasu znowu minęło lat cztery, niepowrotnie straconych dla urzeczywistnienia celów i dążeń ustawodawcy, a ustawy w życie nie weszły.

*) Alegat I do sejmowego sprawozdania Wydziału kraj. L.: 79548/97.

Powody tego, zwłaszcza dla kraju wybitnie agrarnego, którego Sejm składa się przeważnie z rolników, nadzwyczaj upokarzającego stanu rzeczy mogą być dwojakie:

„Z jednej strony widocznie brak wśród władz rządowych należytego zrozumienia pierwszorzędnej doniosłości pomyślnego rozwiązania tych problemów agrarno-politycznych (dość przypomnieć sprzeczność między ekstenzywnem zagospodarowaniem pół miliona morgów gruntów wspólnie używanych znajdujących się w Galicyi, a silnem wychodźtwem z kraju z powodu braku zarobku), z drugiej strony sfery rolnicze, bezpośrednio w tej sprawie interesowane prawdopodobnie nie upominały się dość energicznie o przyspieszenie wydania tych ustaw, także i wśród nich okazał się brak uświadomienia agrarno-politycznego“.

Dostawy wojskowe. C. k. Intendentura I-go korpusu w Krakowie ogłasza, że potrzebuje na r. 1903 żyta dla Krakowa 500, dla Tarnowa 65 wagonów, owsa dla Krakowa 710, dla Tarnowa 135 wagonów. Rozstrzygnięcie ofert nastąpi w miesiącu październiku 1902 r. Oferty producentów z wolnej ręki (conajmniej w ilości jednego wagonu) przyjmuje się od 15-go sierpnia do 15-go września. Intendentura ogłasza, że uważa za wskazane łączne zgłoszenia producentów rolniczych za pośrednictwem Towarzystw rolniczych.

Sprzedaż żywych raków. Z powodu otrzymanego zapytania upraszamy o przesłanie do biura Komitetu c.-k. Tow. rolniczego krakowskiego (Kraków, Basztowa 6) adresów znaczniejszych eksporterów żywych raków.

Towarzystwo dla popierania polskiej nauki rolnictwa. Przypominamy, że walne zgromadzenie Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa odbędzie się we środę dnia 18-go czerwca w gmachu Collegium iuridicum (Grodzka 53) o godzinie 6-tej wieczorem. Odezwę wyłuszczającą cele nowej organizacyi rolniczej ogłosiliśmy w „Tygodniku Rolniczym“ z dnia 22-go maja b. r.

Wycieczka rolników z Królestwa do Galicyi i do Czech. Szereg właścicieli dóbr ziemskich z Królestwa przybywa dnia 18-go czerwca do Krakowa celem wzięcia udziału w walnem zgromadzeniu Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa, a następnego dnia około 20-tu z nich pod przewodem znanego i zasłużonego prezesa warszawskiej sekcyi rolnej i twórcy stacyi doświadczalnej w Chojnowie p. Stanisława Chełchowskiego udaje się do Bierzanowa, Grodkowic, Czudca i Kóz celem zwiedzenia tamtejszych gospodarstw. Dalszym celem tej zbiorowej wycieczki rolniczej jest zwiedzenie wzorowych gospodarstw czeskich.

Zaszczytne odznaczenie. Najj. Pan raczył nadać krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa znanemu hodowcy nowych odmian ziemniaków p. Henrykowi Dołkowskiemu z Nowej Wsi, długoletniemu członkowi Wydziału Tow. rolniczego okręgowego w Białej. Wiadomość ta wywoła zapewne żywe zadowolenie w polskiem społeczeństwie rolniczem. Do wielu życzeń, które zapewne otrzyma p. Henryk Dołkowski przyłącza się także z całego serca Redakcya naszego pisma.

Państwowa Rada rolnicza. Członkiem państwowej Rady rolniczej po ustąpieniu Schullern v. Schrattenhofena, profesora nauki gospodarstwa społecznego w wiedeńskiej Akademii rolniczej, mianowany został członek Komitetu c. k. Tow. roln. krak. prof. Dr. Antoni Górski.

Zniżka taryfowa na przewóz kainitu. Przy przewozie koleją ładunków całowagonowych kainitu z Kałusza należytość zniżona wynosi 0·2 h. za km. i 100 kg., którą to zniżkę uzyskuje się tylko w drodze refakcyi, a zatem kolej zwraca to, co zostało nadpłacone poza tę należytość za przedłożeniem listu przewozowego. — O ile nam wiadomo zapominają upominać się o tę zniżoną taryfę.

Wystawa okręgowa w Tarnowie. Staraniem Towarzystwa rolniczego okręgowego tarnowskiego odbędzie się w Tarnowie na Targowicy w dniu 2-go lipca 1902 r. wystawa okręgowa bydła, koni, trzody chlewnej, owiec i drobiu. Premiowane na niej będą:

A) Bydło: 1) zdatne do chowu buhaje od $^3/_4$ roku począwszy;
2) krowy cielne lub z cielętami od 3 do 8 lat;
3) jałówki od 1 do $2^1/_2$ lat wieku.

B) Konie: 1) klacze rozpłodowe ze źrebiętami;
2) młode klacze;
3) źrebice;

C) Trzoda chlewna.

D) Owce.

E) Drób.

Jako premie rozdzielane będą nagrody honorowe jak: medale srebrne i brązowe, dyplomy honorowe i listy pochwalne oraz premie pieniężne w łącznej kwocie 2720 koron a mianowicie,

I. W dziale bydła:

a) dla buhai:	1 premia à 100 kor. 2 premie à 50 kor. 10 premij à 30 kor.	500 koron
b) dla krów:	1 premia à 80 kor. 4 premie à 40 kor. 6 premij à 30 kor. 20 premij à 20 kor.	820 koron
c) dla jałowic:	1 premia à 50 kor. 4 premij à 30 kor. 10 premij à 20 kor.	370 koron
d) dla kollekcyi złożonej najmniej z jednego buhaja i dwóch krów jednego typu:	1 premia à 100 koron 2 premie à 80 koron	260 koron

Suma premij dla bydła 1950 koron.

II. W dziale koni:

a) kategorya: klacze rozpłodowe ze źrebiętami: 1 premia pieniężna à 70 kor., 1 premia à 40 kor., 1 premia à 30 koron, 4 premie à 20 koron.

b) kategorya: młode klacze: 1 premia pieniężna à 40 kor., 1 premia à 30 kor., 2 premie à 20 koron.

c) kategorya: źrebice: 1 premia pieniężna à 50 koron, 1 premia à 40 koron, 4 premie à 20 koron.

Suma premij dla koni 500 koron.

III. Suma premij dla trzody chlewnej . . 150 koron
IV. Suma premij dla owiec . . . . . . 60 koron
V. Suma premij dla drobiu . . . . . . 60 koron

Suma wszystkich premij 2720 koron.

Wystawa trwać będzie jeden dzień, t. j. przez środę dnia 2-go lipca 1902, a jej otwarcie nastąpi o godzinie 9-tej rano. Komisya premiująca będzie czynną od godz. 8-mej rano. Rozdanie nagród nastąpi między godziną 12-tą a 1-szą w południe. Na wystawę przyjmowane będą tylko okazy dobrze odżywiane, a liche sztuki nie będą uwzględniane i na wystawę dopuszczone nie będą.

Sztuki bydła idące na wystawę muszą być zaopatrzone w paszporty. Bydło, konie, trzoda, owce i drób muszą być na placu Targowicy o godzinie 7-mej rano. Wszelkich bliższych wyjaśnień dotyczących wystawy udziela p. Dr. Eugeniusz Wojnarski, sekretarz Rady powiatowej w Tarnowie.

Z Wydziału Towarzystwa rolniczego okręgowego tarnowskiego.

Sekretarz *Dr. Wojnarski.* Prezes *Adolf Dobrzyński.*

Komitet wystawowy:

Dominik hr. Potocki, Fr. Vetulani, Wł. Wódczyński.

Konkurs zjednoczonego Towarzystwa fabrykantów spirytusu w Berlinie na sposób suszenia ziemniaków. Z powodu wielkiej uprawy ziemniaków w Niemczech, która nie pozwala nadmiaru całego w stanie świeżym spożytkować, okazała się potrzeba wynalezienia innego sposobu zbytu, a to w postaci trwałej zasuszonej paszy. Wyborna ta myśl została jednogłośnie przyjętą przez przedstawicieli rządu rolnictwa i Towarzystwa fabrykantów spirytusu w Niemczech. To ostatnie na podstawie zebranych wkładek w sumie około 25000 mk. ogłosiło konkurs na najlepszy wykonalny w praktyce sposób przeprowadzenia surowych kartofli trwale w stan suchy, oraz na najpraktyczniejsze urządzenia dotyczące. Wszelkie pisma w tej sprawie należy nadsyłać na ręce Prof. Delbrücka w Berlinie Seestrasse, Institut für Gährungsgewerbe.

Z ważniejszych warunków konkursu przytaczamy następujące: zgłoszenia się do konkursu należy nadesłać najdalej do 1-go października 1902, należy udowodnić, że dane urządzenie mechaniczne suszarki jest w stanie w 12 godzinach co najmniej 40 cetn. m. kartofli przerobić na masę suchą; wysuszona masa nie śmie zawierać więcej jak 14% wody, aby nie pleśniała, nie śmie być spaloną lub posiadać obce zapachy i zanieczyszczenia. Do skarmiania przeznaczony towar suchy musi posiadać łatwą strawność świeżych lub ugotowanych kartofli; jako surowy produkt dla technicznego przemysłu np. dla gorzelń w miejsce kukurydzy lub dla fabryk drożdży w miejsce zboża musi się łatwo dawać zcukrzać i zfermentowywać. Koszta otrzymania łącznie z procentem i amortyzacyą nie śmią przekraczać 20 fenigów za 1 cetn. metr. kartofli surowych. Wykluczone od współubiegania się są: tylko teoretyczne plany, szkice, modele lub wywody wykonalne tylko na małą skalę. Wynik oceny komisyi konkursowej zostanie ogłoszonym w połowie 1903 r.

Hospodárský slovník nau`ny pod redakcyą Dra Franciszka Sitensky'ego w Pradze. Jest to encyklopedya rolnicza wychodząca w zeszytach, której zeszyt drugi (str. 32) mamy przed sobą. Cena 60 hal.

ROZMAITOŚCI.

O hodowli kartofli w streszczeniu podajemy artykuł Wilhelma Sławokowskiego w *Oest. landw. W. Bl.*

Gdy kartofle w r. 1560 przez Hiszpanów z Peru do Włoch i ówczesnej Burgundyi zostały przywiezione nie miano jeszcze pojęcia, jakie one znaczenie nabiorą dla ludności, a szczególniej jako pożywienie — w tych wszystkich krajach bowiem kartofla znalazła na razie zastosowanie jako karma dla bydła, a to z powodu twardości i cierpkości kartofli peruwiańskiej. Do Anglii wprowadził pierwszy kartofle handlarz niewolników Hawkins w r. 1568, po raz drugi wprowadził do Irlandyi Walter Raleigh kartofle około r. 1584 z Virginii a botanik ówczesny Gerard w Londynie po raz pierwszy wyhodował z nasienia kartofle w r. 1596, które nazwał Batata virginiana. W r. 1588 wyhodował je Clusius w Wiedniu i Frankfurcie z nasienia. Pod koniec 18 stulecia uprawiano kartofle na większą skalę jako paszę dla owiec.

Do uprawy kartofli wzięto się energicznie dopiero od pamiętnego roku 1843, w którym grzyb Phytophora infestans zniszczył tysiące pól kartoflanych, sprowadzając na rolników wielką klęskę. Wówczas zaczęto przemyśliwać nad sposobami utrwalenia ziemiaków, uczynienia je odpornemi na chorobę niszczącą je. W Ameryce północnej i w Anglii urządzono tedy stacye doświadczalne, mające na celu wypróbywowanie różnych odmian kartofli na ich odporność. W Niemczech ogrodnik Richter z Zwickau skutecznie rozpoczął około roku 1848 hodowlę ziemiaków. Sposób hodowli był z początku jednakowoż niedołężnym, nie umiano jeszcze zdać sobie sprawy z doniosłości hodowli czystych typów, albowiem sorty pierwsze były produktami przypadkowymi dzikiego t. j. dowolnego krzyżowania. Dopiero gdy wykluczono produkta przypadkowe i zastosowano zapładnianie kwiatów danych gatunków w sposób czynny, dopiero wówczas uwidoczniła się korzyść hodowli sztucznej, która z początku również sprawiała jeszcze trudności, gdyż otrzymane nasiona nieraz nie posiadały zdolności kiełkowania, t. j. płciowo były zdegenerowane. Wybór więc roślin macierzystych wymagał szczególnej uwagi i ćwiczenia. Obecnie są następujące metody krzyżowania: 1) krzyżowanie odmian wczesnych przez co chce się osiągnąć większą plenność i odporność, 2) krzyżowanie wczesnej odmiany jednak późno zasadzonej z odmianą późną ale zdrową i plenną wcześnie posadzoną tak, aby czas kwitnięcia obu odmian równocześnie wypadał, 3) przez wybór roślin bardzo odpornych (najsilniejszych) z późno dojrzewających odmian, które atoli stosunkowo najwcześniej by dojrzewały.

Również zwrócono uwagę na ilość skrobii w danych odmianach, która to ilość zależną jest od kształtu bulwy i jej wielkości. Jak wiadomo ilość skrobii ku środkowi bulwy się zmniejsza i na odwrót ku obwodowi znacznie się zwiększa, a różnica dochodzi do 10% i więcej. Wodniste jądro wewnętrzne danej bulwy jest tem większe, im więcej przekracza waga bulwy po nad 85 gramów. Najmniejszem jest to jądro w kartoflach płaskich podłużnych, przeto takie ziemniaki posiadają stosunkowo największą ilość skrobii. Do hodowli należy więc użyć kartofli możliwie płaskich i podłużnych, gdyż w ten sposób powiększymy równocześnie objętość kartofli. Do hodowli użyte rośliny wymagają jak najstaranniejszej pielęgnacyi, dobre miejsce i nawóz. W czasie kwitnięcia pozostawia się najsilniej rozwinięte kwiaty, podczas gdy inne wycina. Celem sztucznego krzyżowania bierze się kilka kwiatów danej odmiany i styka się blizko z kwiatem innej odmiany, tak aby nastąpiło dokładne zapłodnienie co jest bardzo ważnem, gdyż jagody rozwijają się tylko wówczas, gdy dostateczna ilość pączków nasiennych została zetkniętą z pyłem woreczkowym. Również należy już po zapłodnieniu nowe pędy wycinać lub wstrzymywać je we wzroście, tak aby jak najwięcej pokarmów dostało się do nasienia. Owoce zbiera się pod koniec września, lecz najlepiej ze środka pola a nie ze skraju. Małe drobne jasno żółte nasiona kartoflane miesza się z otrębami pszenicznymi, wysiewa się na grządkę ogrodową odpowiednio przygotowaną, z której to grządki pod koniec maja lub z początku czerwca przenosi się na wolne pole. Każdą młodą roślinę się oddziela i wyosobnia. Gdy uprawa jest staranną, można z roślin tych już w pierwszym roku otrzymać bulwy normalnej wielkości.

Do znanych hodowców obecnych zalicza autor p. Dołkowskiego z Nowej wsi, lecz nie na Morawie jak to przez pomyłkę zapewne podał, Fryderyka Henningsa w Herenleis koło Ladendorfu (dolna Austrya); Richtera z Zwickau w Saksonii; Paulsena z Nassengrund w Lippe; Cimbala w Frankfurcie n. M., Kirschego w Piffelbach (Turyngia; Cimbala w Frömsdorf (Szląsk pruski) i Chrestensena w Erfurcie (Turyngia).

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

	Czerwiec	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	10	19.20—19.80	15 80—16.60	15.20 —15.60	17.20 —17.80
Lwów	11	19.20—19.60	14.00—14.50	13.00 —14.00	15.80 —16.40
Tarnów	6	18·00—19.00	14.00 —15.00	14.50—15.50	16.00 —17.00
Podwołoczyska	6	18.10—19.51	13.25—13.90	11.90—12.80	14.00 —14.20
„ ros. bez cła	6	12.50—15.30	9.90—10.60	00.00—00.00	12.10 —12.80
Wiedeń	5	18.96 —18.98	15.40—15.50	00.00—00 00	14.60 —15 .90
Peszt	5	18.20 —19.20	14.50—14.70	10.50 —12.40	14.00—15.00
Ceny w koronach za 100 *kg*.					
Berlin	9	17.00 00.00	15.10 —00.00	00·00—00 00	16.70—00.00
Wrocław	9	18.00—00.00	14.70 —00.00	14.20 —00·00	15.40 —00.00
Poznań	9	18.00 00.00	14.20 00 00	00.00 —00.00	15.40—00.00
Ceny w markach za 100 *kg*					
Warszawa	31	6.52—6.75	4 79 4 89	4.37 4 75	3.90 —4.25
Ceny w rublach za korzec.					

Jęczmień pastewny. Wiedeń 5/VI, 12 20—12.40 *K.* Lwów 11/VI 12.50—13.00 *K.*, za 100 *kg*.

Jęczmień na krupy. Kraków 10/VI, 15.50—00.00 *K.*, za 100 *kg*.

Kukurydza. Kraków 10/VI 13.70—13.80 *K.*, Wiedeń 5/VI, 10.10—10.40 *K.*, Lwów 11/VI, 12.60—13 00 *K.* Peszt 5/VI 10.10—10.40 *K.*, za 100 *kg*.

Hreczka. Kraków 10/VI, 14.00 18 00 *K.* Lwów 11/VI, 15.20—16.50 *K.*, za 100 *kg.*

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Kraków 10/VI, 18.00—26 00 *K.* Wiedeń 5/VI, 19.20—34.30 Lwów 11/VI, 13.00—20.00 *K.*, za 100 *kg*.

Fasola. Kraków 10/VI, 14.00—16.00 *K.*, Wiedeń 5/VI, drobna 16.00—17 00 *K.*, długa i płaska 20.00—21 50 *K.*, pstra 11.50—12.00 *K.* Tarnów 6/VI, 9.00 14.00 *K.*, za 100 *kg*.

Rzepak. Tarnów 6/VI 24.00—25.00 *K.* Lwów 11/VI, 21.50—22.50 *K.* za 100 *kg.*

Kartofle. Kraków 10/VI, 3.20—4.00 *K.*, Wiedeń 10/VI, 5.20—6.00 *K.* Tarnów 6/VI, 3.20—3.50 *K.* za 100 *kg.*

Wyka. Kraków 10/VI 00.00—00.00 K, Lwów 11/VI 14.00—15.00 *K.* za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 9/VI, galicyjskie prima 70—74 *K.*, secunda 64—69 *K.*, tertia 56—63 *K.*, za 100 *kg.* żywej wagi.

Podgórze pod Krakowem. Na targ spędzono bydła rogatego 289 sztuk, cieląt 231 i trzody 89 szuk. Ceny znacznie podniesione. Płacono za bydło opasowe od 62—68, za chudsze od 60—66, za cielęta od 70—78, za trzodę od 80—85 *K.* za 100 *kg.* żywej wagi. Sprzedano wszystko.

Nierogacizna. Wiedeń 5/VI, prima 78—100 *K.*, tłuste 80—106 *K.* za 100 kg. żywej wagi.

Masło. Wiedeń 4/VI, deserowe 2.30—2.50 *K.*, wiejskie 2.10—2.30 *K.*, zwykłe targowe 1.60—1.90 *K.* Kraków 10/VI, targowe 1.40—1.80 *K.* za 1 *kg.*, Hamburg 4/VI, stołowe I klasy 184.00—200.00, II klasy 180.00—182.00, *marek* za 100 *kg.*, Berlin 7/VI, dworskie i spółkowe prima, 200.00—204.00 secunda 194·00—200.00, tertia 184.00—190.00 *marek* za 100 *kg.*

Jaja. Wiedeń 6/VI, prima 44—45 sztuk, secunda 46—47 sztuk, za 2 *K.*, Kraków 10/VI 2.20—2.80 K., Berlin 4/VI 2.45—2.9 5 Marek za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 2/VI, surowy 75% — 37.80—38.20 rafinowany 90% bez opłaty 000.00—000.00.

Lwów 11/VI gotowy paritas Tarnopol 32.00—32.50 *K.*

Kraków /VI okowita z opłatą na 75% Tral. 138 *K.*, spirytus z opłatą na 95% Tral. 178 *K.*, za Hektol.

Pasza.

Siano. Kraków 10/VI 6.80—7.80 *K.* Tarnów 6/VI 6.80—7.60 *K.* Wiedeń 10/VI 8.00—10.60 *K.*, za 100 *kg.*

Koniczyna. Kraków 10/VI, 8.00—8.20 *K.* Wiedeń 10/VI 8.00—12.10 *K.*, za 100 *kg.*

Słoma. Kraków 10/VI 5.00—5.40 *K.* Tarnów 6/VI, 4.20—4.50 *K.* Wiedeń 10/VI 4.80—5·00 za 100 *kg.*

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.



KONKURS.

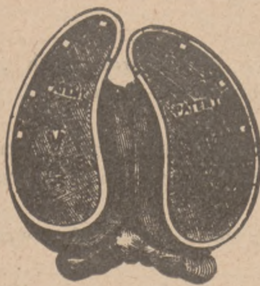
W Akademii rolniczej w Dublanach będzie opróżnionych na rok szkolny 1902/3 cztery miejsc funduszowych zupełnie wolnych od wszelkich opłat.

Miejsca te nadaje Wysoki Wydział kraj., poddanym austryackim, uczniom niezamożnym, pilnym, dobrze się prowadzącym i posiadającym warunki przyjęcia.

Pierwszeństwo mają posiadający świadectwa dojrzałości z wyższego gimnazyum lub z wyższej szkoły realnej.

Podania na konkurs — który zostanie zamknięty z dniem 15 lipca b. r. — należy wnosić do Dyrekcyi Akademii roln. w Dublanach z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa dojrzałości, ubóstwa, tudzież świadectwa moralności, wystawionego przez władzę miejscową za czas od opuszczenia szkoły.

Dyrekcya Akademii rolniczej w Dublanach.



Nowość! Nowość!

Podkowy dla wołów

Patent Zehetbauer. Niezbędne dla rolników, gospodarzy, browarów, gorzelń itd.
Główna sprzedaż: **Echinger & Fernau** Wiedeń XV Neubaugürtel 7 i 9.
Na żądanie prospekta. Wystawa rolnicza w Ried 1901 — najwyższe odznaczenie „złoty medal".

Nowość! Nowość!



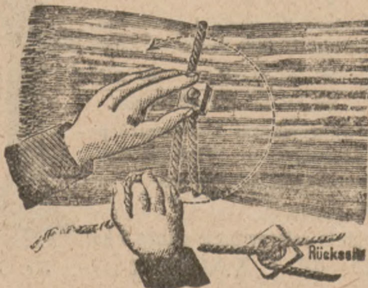
Powozów mnóstwo, wózków dużo wolantów otwartych poddostatkiem kuczer, faetonów damskich huk, a że **kupujących jest tego roku** brak, to też wszystkie powozy, wózki nowe i używane około 50 sztuk, sprzedaje po **wyjątkowo niskich cenach za gotówkę** bez pośredników **w konces. składach z pojazdami używanemi** na resorach

ST. CYRANKIEWICZ
przy ul. Brackiej l. 9. i przy ul. Szpitalnej l. 34. naprzeciw teatru krakowskiego.
Właściciel konces. składów z powozami mieszka przy ul. **św. Jana l. 30** parter (pod pawiem).

DYREKCYA
kraj. niższej szkoły roln.
w Kobiernicach
p. Kęty,
ma do polecenia od 1 lipca b. r. kilku uczniów jako pomocników gospodarskich i pisarzy. Uczniowie są uzdolnieni do prowadzenia także mniejszych mleczarń dworskich.



Szpagat do szybkiego wiązania snopków



1.5 *m* długi, 5 *mm* gruby
za 100 sztuk 12 koron
loco Wiedeń, zarówno jak i wszelkie wyroby powroźnicze dostać można
w Wiedeńskiej parowej fabryce
pod firmą
Ludwik Machowsky
Wiedeń I, Operngasse 4.

Przeszło 550 pierwszych nagród!!

Przeszło 300.000 maszyn sprzedano!

NOWE ZWYCIĘZTWO
ALFA LAVAL SEPARATOR!

Podczas urządzonej niedawno wystawy rolniczej w Moskwie, przeprowadzono także próby i doświadczenia z ręcznemi wirówkami do mleka.

W próbach wzięły udział najbardziej rozpowszechnione wirówki — a tylko sam

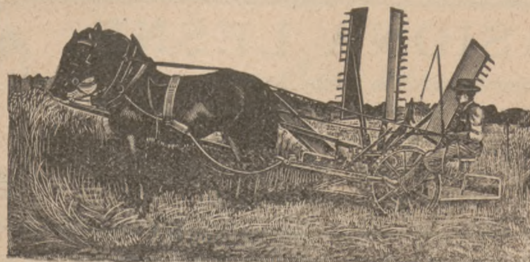
Alfa Laval Separator

otrzymał

najwyższe odznaczenie

DYPLOM HONOROWY.

Towarzystwo akcyjne Alfa Separator
Wiedeń XVII, Ganglbauergasse 29.
Filie w Budapeszcie i w Pradze.
Skład dla krajów alpejskich: w Grazu Annenstrasse 26.



JÓZEF FRIEDLAENDER WIEDEŃ XX/2 Dresdnerstrasse

1

KOSIARKI „Star" ŻNIWIARKI

są lepsze, niż amerykańskie.

Cenniki machin rolniczych, wiatraków, pomp i centryfug do mleka wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

„PERKUN"

Fabryka maszyn — Filia Rzeszów

Wyrabia jako specyalność:

MŁYNKI DO CZYSZCZENIA ZBOŻA

w trzech wielkościach po 80—100—120 koron.

Cenniki maszyn rolniczych wysyłamy na żądanie.

PŁASZOWSKA PAROWA FABRYKA

DACHÓWEK i CEGIEŁ

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

BIURO w KRAKOWIE przy ul. św. Gertrudy l. 8

poleca

DACHÓWKI TŁOCZONE i CIĄGNIĘTE

W KOLORZE CZERWONYM LUB CZARNYM;

RURKI DRENOWE KAŻDEJ WIELKOŚCI.

Dostawy dachówek obejmuje dla wygody Szan. odbiorców

wraz z kryciem.

CENNIKI I PRÓBKI wysyła BEZPŁATNIE.

O liczne zamówienia uprasza

ZARZĄD.

Pierwsza Prościejowska Fabryka

MASZYN ROLNICZYCH

F. WICHTERLEGO

poleca na sezon:

grabiarki, kosiarki i żniwiarki oryg. amerykańskie „Mc. Cormick." pod korzystnymi warunkami.

Zamówienia przyjmuje tylko główne zastępstwo i skład

Franciszek Albin w Podgóezu.

KWIZDY Korneuburgski proszek do paszy



Dyetetyczny środek dla koni, bydła rogatego i owiec. Od 50 lat używany prawie we wszystkich stajniach, w braku apetytu, w złem trawieniu, dla poprawy mleka i zwiększenia wydatności mleka u krów przeeiw pękaniu kości. Cena 1 pudełka k. 1.40, 1/2 pudełka 70 hal. Prawdziwy tylko z powyźszym znakiem ochronnym do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Głowny sklad **Franciszek Jan. Kwizda** c. i k. austro-weg., k. rumuński i ksiaz. bulgar dostawca nadworny. Aptekarz okręgowy, Korneuburgu pod Wiedniem.

Bibułka odznaczona najwyższą nagrodą na wystawie światowej w Paryżu 1900.
Tutki cygaretowe odznaczone złotym medalem na wystawie przyrodn.-lekarsk. w Krakowie 1900.

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych oraz tutek cygaretowych

„NORIS"

WŁADYSŁAWA BEŁDOWSKIEGO

magistra farmacyi i chemika w Krakowie

POLECA:

Wszelkie gatunki tutek cygaretowych **białych** i żółtych **„Maïs"**.
Szczególną uwagę zwracam na tutki Noris ze **„Salvesolem"**.
„Salvesol" pochłania nikotynę czyniąc ją zupełuie **nieszkodliwą** dla palącego papierosy, czego **zwykle wata** dokazać **nigdy nie może**.
Cygarniczki papierowe — to pierwszy wyrób polski w Galicyi.
Polecam je — jako znakomity wyrób.

ŻĄDAJCIE TUTEK CYGARETOWYCH „NORIS". **ŻĄDAJCIE CYGARNICZEK „NORIS".**

Do nabycia w trafikach i handlach.

Z wysokiem poważaniem **Wł. Bełdowski,** magister farmacyi i chemik.

Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie okazy tutek.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.